IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 6)**

z dnia 22 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 6)

22 stycznia 2020 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, wysłuchała:

– informacji szefa Kancelarii Sejmu na temat struktury i zasad funkcjonowania Domu Poselskiego oraz warunków socjalnych wykonywania mandatu poselskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Kaczmarska** szef Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa, panie i panów posłów członków Komisji, witam panią minister Agnieszkę Kaczmarską – szefową Kancelarii Sejmu oraz panów dyrektorów, z którymi pani minister będzie przedstawiała informację.

Stwierdzam kworum. Porządek został państwu dostarczony drogą mejlową na urządzenia mobilne. Proponuję ograniczyć dzisiejsze posiedzenie zgodnie z tym, co zostało państwo przysłane – dzisiejsze posiedzenie zostałoby podzielone na to dzisiejsze i piątkowe. Podjęliśmy taką decyzję w ramach prezydium. Na wniosek pani minister i szefa Straży Marszałkowskiej jest konieczne odbycie posiedzenia zamkniętego. W związku z moimi obowiązkami oraz ograniczeniami, jeśli chodzi o dysponowanie salą do takich posiedzeń, posiedzenie to może odbyć się w piątek. Zostało zaproponowane, by odbyć to posiedzenie zamknięte związane z funkcjonowaniem Straży Marszałkowskiej w piątek.

Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć w tym zakresie? Proszę bardzo, pan przewodniczący Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dużym zaskoczeniem są dla mnie te decyzje. Dzisiejsza część ma być poświęcona sprawom bytowym i socjalnym funkcjonowania parlamentarzystów. Ta zmiana została dokonana wczoraj. Aby było to dobrze zrobione, chcieliśmy zebrać uwagi od naszych koleżanek i kolegów posłów i senatorów. Jeden dzień to jest trochę za mało. Planowaliśmy, że tę debatę odbędziemy za kilka miesięcy. Wtedy moglibyśmy się do tego przygotować i zamiast ogólnych uwag, w związku z którymi będziemy prowadzić ogólną dyskusję z panią minister i panami dyrektorami, moglibyśmy porozmawiać bardzo szczegółowo o konkretnych problemach, przepuścić już przez jakąś siatkę własnych uwag. Wtedy ta debata miałaby sens.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, to może umówmy się tak – niedługo będziemy robili plan na drugie półrocze, myślę, że możemy w drugim półroczu przewidzieć również takie posiedzenie i wtedy możemy jeszcze raz wrócić do tematu, o którym pan przewodniczący mówi.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Myślę, że jest to do uzgodnienia.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Z normalnego, codziennego życia wiem, że najwięcej uwag moje koleżanki i koledzy mają do funkcjonowania hotelu poselskiego, z którego usług nie korzystam, więc moja wiedza jest zawsze pozyskana od kogoś.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, ale skoro państwo wnosiliście, to zakładałem, że macie dużo uwag gotowych, ale dobrze…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Umawialiśmy się na kwiecień, a nie na jutro rano.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem. W piątek mamy drugie posiedzenie. Wobec tego…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zmiana jest z wczorajszego popołudnia.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Możemy takiej zmiany dokonywać trzy dni wcześniej.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Od wczoraj jest jeden dzień, a nie trzy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale od zwołania do posiedzenia, które będzie w piątek, są trzy dni.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No nie. Ostatnio…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam. Przechodzimy do porządku obrad. Czy państwo zgłaszają sprzeciw co do porządku obrad?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Jest sprzeciw… Jaka jest propozycja? Państwo bowiem musicie zaproponować inny porządek obrad, nad którym będziemy głosować.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzisiejsze posiedzenie Komisji miało być poświęcone funkcjonowaniu Straży Marszałkowskiej, tak? Tak się umawialiśmy, kończąc poprzednie posiedzenie Komisji Regulaminowej. Koniec kropka. Co mogę jeszcze dodać?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No dobrze. Głosujemy. Kto jest za wnioskiem pana przewodniczącego Urbaniaka, żeby poprzedni program był realizowany? (6) Kto jest przeciwny? (6) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Wniosek nie uzyskał większości, realizujemy więc program, który został przedstawiony. W takim razie proszę panią minister, żeby przedstawiła, w przybliżonym w miarę skrócie, zasady funkcjonowania Domu Poselskiego i kwestię warunków wykonywania mandatu poselskiego. Proszę bardzo, pani minister.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na dzisiejszym posiedzeniu towarzyszą mi: pan dyrektor Jan Węgrzyn, pan dyrektor Krzysztof Płudowski oraz pan dyrektor Michał Wasiak, którzy w razie pytań też są do państwa dyspozycji.

Przedstawię informację na temat funkcjonowania i przyszłości Nowego Domu Poselskiego. Nowy Dom Poselski stanowi kompleks dwóch budynków – E i F, pełniących funkcję hotelowo-usługowo-biurową dla posłów i senatorów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Budynek F został oddany do użytkowania w 1989 r., natomiast budynek E w 1994 r. Powierzchnia całkowita budynków wynosi 14 637 m^2. Obecnie z hotelu korzysta 210 połów i 51 senatorów. Część pokoi hotelowych pełni funkcje biurowe, z których korzystają przede wszystkim pracownicy Domu Poselskiego, Biura Administracyjnego, Ośrodka Informatyki i Biura Obsługi Posłów. Z pomieszczeń technicznych korzystają pracownicy Biura Inwestycyjno-Technicznego.

Obecny stan techniczny pokoi znacznie odbiega od współcześnie obowiązujących standardów, w szczególności dotyczy to węzłów sanitarnych. Konstrukcja pokoi hotelowych nie daje możliwości oddzielenia części przeznaczonej na odpoczynek od części, gdzie parlamentarzyści mogliby przygotowywać się do pracy. Pomieszczenia są niskie. Wysokość nie przekracza 2,5 m. Są ciasne, z wąskimi drzwiami wejściowymi (o szerokości 70 cm). Okna są nieszczelne i zniszczone pod wpływem czasu. Wymagają również wymiany. Łazienki są niewielkie, w większości wyposażone w wannę, a nie kabiny prysznicowe. Ulegają częstym awariom. Umeblowanie oraz pozostała część wyposażenia nie były praktycznie zmieniane od czasu zasiedlenia hotelu. To są lata 90. W pokojach brak jest informatycznej sieci strukturalnej. Połączenie z internetem odbywa się z wykorzystaniem sieci Wi-Fi, z którą są problemy ze względu na konstrukcję budynku.

W celu utrzymania podstawowej infrastruktury technicznej Domu Poselskiego w latach ubiegłych wykonano szereg prac remontowych i modernizacyjnych, między innymi wymieniono instalację klimatyzacji w części E. Przeprowadzono remont węzła cieplnego oraz wymianę instalacji centralnego ogrzewania. W części F wyremontowano hydrofornię. Zmodernizowano część łazienek, basen, instalację, przeciwpożarową, przebudowano stanowisko recepcji, stanowisko Straży Marszałkowskiej, wydzielono i przebudowano trzy pokoje dla osób z niepełnosprawnością i jeden pokój dla matki z dzieckiem.

W celu poprawy warunków pracy, bytowania posłów i senatorów w Domu Poselskim w Kancelarii Sejmu opracowano dwie koncepcje. Pierwsza koncepcja to jest remont budynków E i F. Zakłada ona remont hotelu uwzględniający powiększenie obecnych pokoi. W takim układzie pokoi hotelowych byłoby nie więcej niż 240. Moduł hotelowy składałby się z pokoju do pracy, sypialni i łazienki. Ewentualny remont wiązałby się również z wymianą okien, termomodernizacją całego kompleksu oraz utworzeniem stref przeciwpożarowych.

Z opinii Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie sporządzonej 2019 r. wynika, że istniejąca konstrukcja budynków E i F nie została zaprojektowana w latach 80. z uwzględnieniem rozbudowy i nadbudowy oraz nie ma możliwości wykonania parkingu w części podziemnej budynku. Ponadto nadbudowa budynku E i F jest niemożliwa z uwagi na uchwalony przez Radę m.st. Warszawy 4 lipca 2019 r. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który zakłada maksymalną wysokość zabudowy w tym terenie 18 m.

Istniejące rozwiązania architektoniczno-budowlane dają jednak możliwość dostosowania obiektów do obowiązujących przepisów techniczno-budowlanych, jednak nie spowoduje to zwiększenia wysokości pomieszczeń. Obecna wysokość to 2,5 m.

Po ewentualnym remoncie obiekty będą miały w dalszym ciągu niższą trwałość niż obecnie projektowane i budowane z uwagi na kilkudziesięcioletni okres bieżącej eksploatacji.

W 2015 r. oszacowano koszty remontu Domu Poselskiego na kwotę 240 mln zł. Koncepcja remontu zakłada podzielenie budynków E i F na pięć modułów remontowych. Moduły byłyby remontowane sukcesywnie, a pozostała część obiektu funkcjonowałaby jak dotychczas. Czas realizacji remontu, przy założeniu etapowania prac i częściowym korzystaniu przez parlamentarzystów z Domu Poselskiego, obliczono na ok. 6–8 lat.

Druga koncepcja, którą chciałabym państwu przedstawić, to jest rozbiórka istniejących budynków oraz budowa nowego obiektu hotelowo-biurowego. W roku 2019 rozpoczęto prace koncepcyjne nad drugim wariantem, który zakłada rozbiórkę istniejącego budynku oraz budowę nowego obiektu hotelowo-biurowego. Analiza kosztów budowy nowego budynku w miejscu istniejących budynków sporządzona została w dwóch

wariantach. Obydwa warianty zakładają rozbiórkę istniejących budynków i budowę nowego obiektu hotelowo-biurowego pełniącego funkcję istniejących budynków E i F. Całkowita powierzchnia budynku wynosiłaby 30 tys. m^2. Część hotelowa planowana jest na 400 pokoi hotelowych dla posłów i senatorów po ok. 27 m^2, dwa większe apartamenty po ok. 90 m^2, 17 apartamentów średnich po ok. 54 m^2, 25 pokoi gościnnych po ok. 14 m^2, 3 pokoje dostosowane do pobytu osób niepełnosprawnych po ok. 27 m^2, infrastrukturę hotelową, restaurację, basen, kawiarnię, strefę fitness, pozostałe usługi hotelowe, kaplicę.

Jeżeli chodzi o część biurową, to byłyby to trzy pomieszczenia klubowe ok. 50 m^2, 52 pokoi biurowych po ok. 18 m^2 i 5 jednoosobowych pokoi biurowych ok. 18 m^2.

Wariant pierwszy zakłada budowę obiektu hotelowo-biurowego składającego się z dwóch części: pięcio- i siedmiokondygnacyjnej nad poziomem zero oraz dwie kondygnacje w części podziemnej. Pod budynkiem zlokalizowany byłby garaż na 250 miejsc parkingowych oraz pomieszczenia techniczne. Szacunkowa wartość wykonania prac rozbiórkowych oraz budowy nowego obiektu hotelowego z usługami wraz z rezerwą finansową wynosi w tym wariancie ok. 285 mln zł. Będzie to oczywiście rozłożone czasowo. Przewiduje się czas realizacji inwestycji na ok. 65 miesięcy, w tym wyprowadzka posłów na ok. 3 lat.

Wariant drugi przewiduje budowę obiektu hotelowo-biurowego o pięciu kondygnacjach nad poziomem zero oraz jednej kondygnacji w części podziemnej, w której zostaną zlokalizowane powierzchnie biurowe, usługi, z częścią basenową i zapleczem, oraz pomieszczenia techniczne. Wariant ten nie zakłada budowy garażu podziemnego, zgodnie z koncepcją ograniczenia liczby samochodów w centrach miast na terenie Unii Europejskiej. Szacunkowa wartość wykonania prac rozbiórkowych oraz budowa nowego obiektu hotelowego z usługami wraz z rezerwą finansową w tym wariancie wynosi 242 mln zł. Przewiduje się, że czas realizacji inwestycji w tym wariancie wyniesie 60 miesięcy. Również na ok. 3 lat musielibyśmy wyprowadzić posłów i senatorów spoza terenów Sejmu. W wycenie uwzględniono standard wyposażenia na poziomie hotelu trzygwiazdkowego z możliwością zmiany przeznaczenia pokoi hotelowych na biurowe.

Etapy realizacji inwestycji, gdyby Komisja zarekomendowała ten wariant, byłyby następujące: przeprowadzenie konkursu architektonicznego, prace projektowe, przeprowadzenie procedury przetargowej oraz wyłonienie wykonawcy prac projektowych, prace projektowe, uzyskanie pozwolenia na rozbiórkę i budowę, przeprowadzenie procedury przetargowej na wykonanie wykonawcy robót budowlanych, rozbiórka istniejącego obiektu z wywiezieniem materiałów rozbiórkowych, prace budowlane oraz odbiory i przekazanie do użytkowania.

W obydwu wariantach, tak jak już wspominałam, na okres do 3 lat musielibyśmy znaleźć inną lokalizację dla parlamentarzystów, którzy korzystają obecnie z hotelu sejmowego.

W razie pytań jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę o zapisywanie się. Kto się zgłasza? Proszę, pan poseł Głogowski.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani minister, dziękuję za te informacje. Zacznę od tego, że od 14 lat mieszkam w hotelu poselskim. Chciałbym też zacząć od pochwalenia pracowników Kancelarii Sejmu, którzy pracują w hotelu. Nie mamy zastrzeżeń do ich kompetencji i kultury osobistej. Wymienię również panie, które sprzątają pokoje, służą pomocą, pracowników recepcji, obsługi – dzięki nim dobrze się mieszka. Oczywiście, tak jak pani minister powiedziała, jest to budynek zbudowany ileś lat temu. Często się śmiejemy, że jest o standardzie akademikowym. Nawet, powiem anegdotycznie, jak pan profesor Zembala został posłem, to powiedział, że bardzo mu się tu podoba, bo przypomniały mu się jego studia we Wrocławiu – powrót do młodości.

Rzeczywiście ściany są takie, że słychać, jak kolega za ścianą ogląda telewizję i co ogląda. Szczególnym problemem są rzeczywiście okna. Nie mamy ostrej zimy, ale

już teraz troszeczkę zrobiło się chłodniej i trzeba je mocniej poobkładać kocami itd., żeby nie było zimno. To przecież generuje większe koszty ogrzewania.

Rozumiem, że jesteśmy przed etapem podjęcia decyzji w tej kadencji. Nawet gdyby ta decyzja padła na przestrzeni miesięcy, to można optymistycznie przypuszczać, że prace ruszą na przełomie tej kadencji i następnej. Przecież to są: koncepcja, przetargi, projekty, wszystkie uzgodnienia z konserwatorem. Można liczyć, że dopiero w następnej kadencji będzie moment decyzji: remontu czy budowy.

Rozumiem, że decyzję podejmie i tak Prezydium Sejmu i marszałek – jeżeli dobrze rozumiem – bo jednak jest to decyzja strategiczna.

Z tego, co pani przedstawiła, wychodzi, że różnica w cenie nie jest olbrzymia, a nawet ten wariant zburzenia i budowy powoduje znacznie większą liczbę pokoi, jeżeli dobrze odnotowałem. Hotel poselski jest rozwiązaniem dość nietypowym. Parlamentarzyści z innych krajów są zdziwieni takim rozwiązaniem. Mówią, że to nie funkcjonuje. Zawsze dopytują się: czy wy tu mieszkacie jakoś partiami na piętrach, czy potraficie ze sobą mieszkać? Ale jesteśmy – przynajmniej ja i też wydaje mi się, że wiele koleżanek i kolegów – przyzwyczajeni do tego rozwiązania. Jest to rozwiązanie wygodne: jesteśmy blisko parlamentu, w każdej chwili możemy przejść przejściem podziemnym. Oczywiście, tak jak pani minister mówiła, łączymy w tych niewielkich pokojach funkcję socjalno-bytową z pracą. Dajemy radę.

Mam nadzieję, że nie ma takiego pomysłu, który gdzieś się tam przewijał – likwidacji hotelu poselskiego. Rozumiem, że pozostajemy przy tym rozwiązaniu. Chciałem zapytać, w jakiej perspektywie jest planowana decyzja. Czy Prezydium Sejmu już o tym rozmawiało, czy nie? Fakty, które pani przedstawiła, wskazują, że raczej bardziej racjonalne jest zburzenie i budowa, jeżeli koszt będzie niewiele większy, a większa liczba pokoi – co jest dość istotne.

Domyślam się, że te przepisy przeciwpożarowe są obecnie chyba… Te drzwi są bardzo wąskie. Dobrze, że od kilku lat mamy już pokoje dla niepełnosprawnych z taką w miarę ewentualnie sprawną drogą ich ewakuacji. Przecież do tej pory również tego nie było.

Chciałem też zapytać, czy w tych kosztach, które pani przedstawiła, są uwzględnione koszty wynajęcia mieszkań na te 3 lata.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Nie są.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

To chyba jest takie rozwiązanie, bo raczej kancelaria – jak sądzę – nie znajdzie hotelu, który wynajmie. Myślimy o mieszkaniach, tak? Chciałem też o to zapytać. To tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. O konieczności zmiany warunków mieszkania i pracy posłów pierwszy raz usłyszałem w 1991 r, czyli 29 lat temu. Dlatego też myślę, że teraz to już przychodzi pora, żeby to zrobić, i myślę, że wchodziłby w grę wariant z garażami. Parlamentarzyści przyjeżdżają z całego kraju. Zawsze jest ten problem. Dyskutowaliśmy już na Komisji o problemach związanych z parkowaniem. Potrzebne jest takie miejsce, mimo koncepcji ograniczania samochodów w centrach miast. Jednak gdy tutaj przebywamy, to niewiele się poruszamy samochodami, bo nie ma kiedy. Są komisje, posiedzenie itd. To jest tylko przyjazd i odjazd. Ale z drugiej strony czasowo jest to bardzo mocno skrojone, więc myślę, że ten parking podziemny jest nieodzowny i trzeba to brać pod uwagę, w ramach tej wersji pierwszej. Mówiąc o pokojach, zapytam: ile metrów ma ten standardowy obecny pokój?

P.o. dyrektora Biura Inwestycyjno-Technicznego Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Między 10 a 15 m^2

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

A ten pokój o podwyższonym standardzie?

P.o. dyrektora Biura Inwestycyjno-Technicznego KS Jan Węgrzyn:

27 m^2

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Ten 27 m^2 to już jest taki optymalny, jak mała kawalerka. Wtedy można jakoś zorganizować pracę. Wydaje mi się, że pomysł jest dobrze przygotowany.

Byłbym zdania, panie przewodniczący, państwo posłowie, że powinniśmy jako Komisja, która w jakiś sposób to nadzoruje – zalecić ten kierunek podjęcia decyzji. Wydaje mi się, że to jest kwestia konsensusu politycznego w tej sprawie, żeby zostało to zrobione. Jak popatrzę na te kilkadziesiąt lat do tyłu, to w tej chwili jest już trochę wstyd. Nawet jak ktoś się pojawi i trzeba się z kimś spotkać. Kluby nie mają za bardzo warunków do tego, żeby posłowie mogli kogoś przyjąć czy gdzieś się spotkać. Często spotykamy się z różnymi ludźmi i przyjmujemy ich w pokojach. Mnie się to od lat zdarza, że przychodzą do mnie czasami zagraniczni goście. Pasuje, żeby to trochę inaczej wyglądało.

Druga rzecz jest taka, że rzeczywiście te obecne pomieszczenia nie spełniają podstawowych warunków związanych… Nie mówię już o socjalnych, bo trudno tu wymagać – toaleta jest i wszystko, co potrzeba. Wydaje się, że jest, ale to trochę się wydaje.

Wariant ze zburzeniem jest najlepszy. Posłowie wytrzymają, spora grupa obecnie i tak mieszka poza Sejmem, więc będzie miała możliwość powrotu do Sejmu. Jestem zwolennikiem pierwszego wariantu, tego z garażami podziemnymi. Proszę?

Głosy z sali:

To jest drugi wariant.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

To jest drugi wariant, ale pierwsza wersja.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Jest to pierwsza wersja, ta z garażami podziemnymi. Jeżeli już coś robimy, to róbmy to z takim pewnym rozmachem. W końcu to jest też pewna reprezentacja kraju. To tyle mojej opinii, po 28 latach. Chociaż nie cały czas mieszkałem w hotelu. Również jakiś czas wynajmowałem mieszkanie. Wcześniej za te pieniądze można było wynająć mieszkanie dużo taniej i przyzwoiciej niż obecnie. Natomiast sam fakt, że jest się tutaj, ma się dwie, trzy godziny między komisjami, to można pójść do pokoju, można coś zrobić. Zawsze w klubie trudniej sobie z tym wszystkim poradzić. Jest dużo większa efektywność pracy posła, jeśli ma tutaj pokój. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Pani poseł Elżbieta Gelert.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam się zapytać, czy faktycznie nasza opinia w tej sprawie będzie w ogóle wyrażana. Czy będziemy wyrażali tę opinię, jeśli chodzi o warianty? Myślę, że wtedy powinniśmy mieć trochę więcej informacji, jeżeli mielibyśmy sugerować…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie przewiduję, abyśmy dzisiaj mieli podjąć jakąś decyzję.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Nie mówię, że w tej chwili, ale w ogóle. Pewnie w tej chwili to w ogóle nic nie podejmiemy. Ale jeżeli będziemy wyrażali swoją opinię, to wówczas powinniśmy… Przynajmniej pani powinna nam dostarczyć może nieco więcej informacji, żeby zastanowić się, czy w drugim wariancie lepsza jest pierwsza propozycja, czy druga. Czy tak naprawdę większość posłów, którzy mieszkają w tej chwili poza hotelem sejmowym, mieszka tylko i wyłącznie ze względu na warunki lokalowe i wróci do hotelu, czy też nie? Trzeba byłoby pewnie zrobić taką ankietę, aby się dowiedzieć.

Pani skupiła się tylko i wyłącznie na warunkach lokalowych i tylko o tym rozmawiamy, ale są jeszcze pewne uciążliwości, które – jak tu ktoś porównał – przypominają mieszkanie w domu studenckim. Trzeba się opowiadać ze wszystkiego. Tak naprawdę to w hotelu może zostać – prawidłowo, żeby nie skłamać i czuć się w porządku – tylko

rodzina zstępująca i wstępująca, ale ciotka czy pociotka – to już nie, bo właściwie nie powinna nocować. Te warunki hotelowe są właśnie takie i one mogą jednak predysponować ludzi, że wolą mieszkać na zewnątrz.

Wydaje mi się, że ważne byłoby zasięgnięcie takiej opinii czy zrobienie kwestionariusza wśród parlamentarzystów mieszkających poza hotelem. Mówiła pani, że byłoby to sześć pięter albo pięć, byłyby garaże albo nie. Jest to niezmiernie istotne.

Powiem jeszcze kilka słów na temat samochodów. Jest to sprawa, która pewnie jest ważna dla wszystkich. Pan przewodniczący mówił: w myśl zasady, że samochodów powinno być coraz mniej. A wydaje się, że jest coraz więcej. Dziesięć lat temu w Sejmie było zdecydowanie mniej samochodów i można było zaparkować bez problemu. Myślę, że wiąże się to również ze wzrostem kadry pracującej. Tak naprawdę nie wiemy, czy pracownicy mają też przepustki i mogą wjeżdżać na teren Sejmu.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

W czasie posiedzeń Sejmu nie mogą.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Ale, jeśli dzień wcześniej przyjedzie, to też miejsce zajmie. Potem już niestety nie można często wjechać. Czy faktycznie jest aż tak dużo samochodów posłów? To są pewne uciążliwości, na które zwróciłabym uwagę.

Poza tym rzeczywiście obsada jest bardzo miła i właściwie nie wnosimy zastrzeżeń co do obsługi pokoi sejmowych. To są moje uwagi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Zgłasza się pani poseł Kotula.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Chciałabym jeszcze raz wrócić do pewnej kwestii. Pani minister referując temat, mówiła o jednym pokoju dla matki z dzieckiem, o ile dobrze pamiętam. Tak?

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Tak.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Jeden pokój w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami?

P.o. dyrektora Biura Inwestycyjno-Technicznego KS Jan Węgrzyn:

Trzy.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Dobrze, dziękuję bardzo. To ja bym chciała powiedzieć ze strony Lewicy, że na pewno chcielibyśmy bardzo, żeby te standardy związane z pokojami dla matek z dzieckiem i potrzeby osób z niepełnosprawnościami były dopilnowane. Myślę, że to bardzo ważne. Zmienia się rzeczywistość. Zresztą widzimy, że coraz więcej młodych matek z dziećmi zostaje posłankami. Świetnie sobie radzą. Warto, żebyśmy w jakiś sposób je wspomagali. Będzie ich więcej, proszę mi wierzyć. Mogę się o to założyć. Zmienia się rzeczywistość na lepsze, proszę państwa. Idziemy w nowym kierunku. Szczególnie jeśli chodzi o potrzeby osób z niepełnosprawnościami – myślę, że to ważne, aby wszystkie standardy zostały dopilnowane.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Rutka.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

Dziękuję za tę prezentację i wyliczenia. Wydaje mi się, że nie należy zwracać uwagi tylko i wyłącznie na kwestie ekonomiczne, ale bardzo ważnym parametrem są względy bezpieczeństwa. Ten obecny budynek jest tak zaprojektowany, że w momencie pożaru przy wysokości 2,5 m, przy zastosowaniu bardzo łatwopalnych materiałów… Nie wiem, ja bym tego projektanta – że tak powiem – widział tutaj w czasie pożaru. Nie wiem, czy… Nie żyje już, tak?

P.o. dyrektora Biura Inwestycyjno-Technicznego KS Jan Węgrzyn:

Żyje.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

Nie przeżyje tego. Ta plątanina i wykorzystanie łatwopalnych materiałów – to naprawdę, odpukać, ale jest to bardzo niebezpieczna sytuacja. Jeżeli odchodzimy od chowu klatkowego, jeśli mówimy chociażby o drobiu, to 10 m^2 jest to naprawdę standard zakładu odosobnienia. Nie przystaje to do obecnych standardów.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Trochę pan poseł pojechał po bandzie, ale dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Urbaniak i jeszcze pan poseł Rzymkowski.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgadzam się, że najwyraźniej architekt, który projektował Nowy Dom Poselski, bywał w Knossos i to wielokrotnie – i wziął sobie to do serca. Labirynt jest… I tak budynki sejmowe mają wiele labiryntów, ale w Domu Poselskim chyba jest najbardziej skomplikowany. To trzeba mieć talent, z pewnością.

Wracając do pytania głównego. Tak jak powiedziałem, ja nie mieszkam w hotelu, więc mnie te problemy nie dotyczą. Ale od lat pojawia się problem, gdzie my mamy miejsca pracy i że standardem w parlamentach w Europie i na świecie jest to, że posłowie i senatorowie mają swoje pokoje pracy, swoje gabinety, gdzie można w normalny sposób kogoś przyjąć, a nie doprowadzać do sytuacji, że ktoś się z kimś umawia siłą rzeczy w jednej z najbliższych kawiarni czy restauracji. Później się okazuje, iż ktoś komuś robi zdjęcie i osoba, z którą człowiek się spotkał, była felerna – mówiąc krótko. Mnie się to nie przydarzyło (odpukać), ale niektórym koleżankom i kolegom – niestety tak.

Jeśli dobrze zanotowałem, to w wariancie drugim w wersji pierwszej zaplanowano zaledwie 53 pomieszczenia biurowe przy sporej liczbie miejsc hotelowych.

Najpierw jest pytanie, czy polski parlament – jako jedyny – będzie miał te pomieszczenia hotelowe, czy ich nie będzie miał? Jeśli ma mieć, to wydaje mi się, że przede wszystkim trzeba zapewnić senatorom i posłom miejsca pracy, tak żeby ich była wystarczająca liczba. W naturalny sposób, jeżeli tam nie będziemy mieszkać, te gabinety nie muszą być jakieś rozdmuchane. Szeregowy poseł nie musi mieć dużego gabinetu z sekretariatem i z węzłem sanitarnym. To może być godnie, ale skromnie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Węzeł to chyba powinien być w każdym pomieszczeniu.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jesteśmy przecież w budynku K, węzły sanitarne są na piętrach.

Poprosiłem w trybie pilnym moje koleżanki i kolegów o uwagi i problem na pewno jest. Jeżeli bowiem jeden z kolegów, który mieszka w Warszawie, na pytanie, jakie ma uwagi, napisał krótkiego mejla: wyburzyć ten Nowy Dom Poselski i postawić coś, czego nie trzeba się będzie wstydzić. Muszę powiedzieć, że to jest uwaga bardzo ważna, bo on też – podobnie jak ja – nie jest osobiście zainteresowany, więc drażni jego oczy to, co się w tym budynku dzieje. Jest to taka główna uwaga, żebym położył nacisk jednak na pracę, a nie na miejsca hotelowe.

Przy okazji miejsc hotelowych – wydaje się, że po ostatnich zmianach na rynku nieruchomości w Warszawie ryczałt, który otrzymują posłowie, coś chyba nie nadąża za średnią ceną wynajmu mieszkań. Wiele koleżanek i kolegów mówi, że ma naciski ze strony właścicieli mieszkań, w których mieszkają, na podwyżki. W Warszawie ceny rzeczywiście poszły w górę.

Mam również uwagi, które przysłały moje koleżanki i koledzy dotyczące bardzo banalnych rzeczy typu… Chyba ktoś był niezorientowany, bo tu są miejsca wskazane, które nie są, zdaje się, zależne od pani minister ani od Kancelarii Sejmu. Są to miejsca typu kioski czy sklepiki w Nowym Domu Poselskim. Ktoś dzierżawi czy wynajmuje powierzchnię. Ale zwracam się z uprzejmą prośbą, żeby jednak można było płacić kartą.

P.o. dyrektora Biura Inwestycyjno-Technicznego KS Jan Węgrzyn:

Można.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

W sklepie – nie.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jest prośba, żeby pani to spowodowała. Dostałem też taką uwagę: jeżeliby traktować Nowy Dom Poselski jako hotel, czyli coś, co jednak ma jakiś związek z mirem domowym, a tamtędy przepuszcza się wycieczki szkolne, co zdaje się nie jest koniecznością… Przecież do restauracji można wchodzić nie tylko przez hol Domu Poselskiego, można wchodzić również inaczej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę o spokój na sali.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Tchórzewski mówił, że pierwszy raz usłyszał 29 lat temu, że najwyższa pora, żeby zmienić warunki bytowe. Te koncepcje – szczerze powiedziawszy – ja już też słyszałem od jakiegoś czasu, czyli te warianty, czy będziemy wyburzać, czy będzie hotel, czy nie będzie. Natomiast posłowie, którzy mieszkają w hotelu, zgłaszają tylko propozycje pewnych rozwiązań, które można zrobić nie w perspektywie ośmio- czy pięcioletniej, tylko prawie natychmiast, czyli jak rozumiem, pewnie jednego roku kalendarzowego.

W ostatnim czasie Kancelaria Sejmu wzbogaciła się o dwa budynki. I koledzy zwracają uwagę, że w wyniku tego powiększenia powierzchni biurowej, efekt taki, żeby dobrze zrobić w Nowym Domu Poselskim, polega na tym, że te biura, które znajdują się w Nowym Domu Poselskim, nie zmniejszyły się, natomiast zmniejszyła się liczba osób zasiadających w poszczególnych biurach. To jest akurat ta część Kancelarii Sejmu, z którą posłanki i posłowie mają najczęstszy kontakt. Siłą rzeczy, jak mi zwrócono uwagę i sam sobie przypomniałem – zaszła dobra zmiana. Kiedyś standardem w tych 10–15 m^2 pokojach było, że stały tam dwa biurka i siedziały dwie osoby. Dzisiaj standardem jest jedno biurko i jedna osoba. To już pomijając, bo nie na dzisiaj jest ta rozmowa. Gdyż pani minister odziedziczyła raczej tę kancelarię w taki sposób, że od małych kopert jest jedna pani, od dużych kopert jest jedna pani, od legitymacji jedna pani. Ten dział jest rzeczywiście sporo rozbudowany, a w tej chwili trochę kłuje w oczy to, że zajmuje tak sporą część Nowego Domu Poselskiego, gdy rozwiązanie tej ciasnoty, o której mówimy, wydaje się doraźnie dość proste. Połączenie dwóch pokoi i już mamy coś, co powiedzmy, już nie jest standardem akademika z lat 80. Czyli mamy jedne drzwi, w jednym pomieszczeniu jest węzeł sanitarny, łazienka, a w drugim pomieszczeniu aneks kuchenny, jedną sypialnię, jeden pokój dzienny – i to już wygląda przyzwoicie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie wiem, jak to technicznie wygląda. Zaraz usłyszymy odpowiedzi, ale jeszcze zgłasza się pan poseł Zembaczyński, spoza Komisji. Proszę bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Wysoka Komisjo, chciałem zapytać o dwie kwestie. Specjalnie przyszedłem – zainteresowany tą sprawą – na Komisję, aby się dowiedzieć, czy jest jakieś opracowanie kosztowe, wskazujące na to, jakie są koszty zamieszkania posła w hotelu poselskim w kontraście do kosztów zamieszkiwania posła poza hotelem. Bardzo mnie to zastanawia, czy możliwe jest doprowadzenie do takiej sytuacji, żebyśmy mieli tu po prostu biuro. Wspominam czas, kiedy pracowałem w komisji śledczej ds. Amber Gold i żeby porozmawiać z moim doradcą o tematach, o których nie możemy porozmawiać w restauracji, musiałem to robić w toalecie mojego pokoju przy odkręconym kranie, co uważam za dosyć dziwne. Nie ma bowiem możliwości spotkania się z nikim, nie ma możliwości pracy. Czy takie funkcjonowanie parlamentu jest możliwe? Ale oczywiście, jeżeli okaże się, że być może koszty utrzymania, zamieszkania posła w hotelu wcale nie są znacząco niższe bądź są tożsame z kosztami wynajmu

mieszkania w mieście – po to żeby finalnie doprowadzić do tego, by móc mieć tutaj biura, po prostu by móc realnie pracować. To jest jedno pytanie.

Drugie – chodzi mi o te pomieszczenia, które zostały przeznaczone przez poprzednie Prezydium Sejmu na potrzeby tego centrum medialnego. Wiem, że to teraz leży odłogiem. Mam pytanie, czy można to zagospodarować na potrzeby kolejnych sal, bo w dalszym ciągu są deficyty w zakresie możliwości organizacji spotkań zespołów itd. Brakuje sal. Czy można to jakoś włączyć? Tam są bardzo dobrze wyposażone, nowoczesne pomieszczenia z pełnym sprzętem multimedialnym. Czy to może być włączone w nasze prace na przykład na potrzeby takich spotkań? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Rzymkowski, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, tutaj to już wybrzmiało, natomiast ja bym chciał to podkreślić, to znaczy kwestię bezpieczeństwa. Każdy z nas, kto przebywał w hotelu poselskim, wie, jak ta sytuacja teraz wygląda: te wykładziny, elementy drewniane, wąskie korytarze i jeszcze węższe drzwi.

Natomiast nie to jest istotą zabrania przeze mnie głosu. Rozmawialiśmy z panem ministrem Tchórzewskim, że ta nasza dzisiejsza rozmowa – powiedziałbym – jest bardzo budująca i konstruktywna. O dziwo, wiele rzeczy może nas dzielić, ale w dyskusji na temat przyszłości budynku hotelu poselskiego mam wrażenie, że mówimy wszyscy – bez względu na barwy polityczne – jednym głosem.

Moja propozycja skierowana jest do prezydium Komisji, aby te nasze prace zakończyły się jakimś jednoznacznym stanowiskiem, apelem do Prezydium Sejmu o podjęcie konkretnych działań. Moglibyśmy już dzisiaj z tych propozycji, które pani minister przedstawiła, wskazać tę, którą Komisja aprobuje i jednocześnie zaznaczyć, że jako Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych jesteśmy żywotnie zaineresowani tym, aby również uczestniczyć jako głos doradczy w tych węzłowych kwestiach. Oczywiście nie chodzi o sprawy techniczne, bo to zostawmy fachowcom, natomiast w kwestiach dotyczących oczekiwań klubów parlamentarnych, posłów, których reprezentujemy w tej Komisji, aby ten głos miał odzwierciedlenie i ten impuls może dzisiaj z naszej Komisji wyszedł, aby tę decyzję podjąć.

Jak przysłuchuję się z wielkim zaciekawieniem i też z satysfakcją, większość państwa parlamentarzystów optuje – pan minister chyba pierwszy głos zabrał i póki co nie słyszałem głosu przeciwnego – za wariantem drugim, dotyczącym wyburzenia, a jednocześnie wariant pierwszy, z garażem i siedmioma kondygnacjami, spotyka się z aprobatą. Tym bardziej że z racji finansowych – to, co pani minister przedłożyła – te różnice to było ok. 30 mln zł, a relatywnie większe były możliwości, większa przestrzeń i powierzchnia.

Uważam, że podstawowym powodem jest również kwestia bezpieczeństwa. To znaczy Polak musi być mądry przed szkodą, a nie po szkodzie, bo ten budynek naprawdę jest – moim zdaniem – cały czas tykającym zagrożeniem. Nie chcę używać innego określenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie widzę więcej zgłoszeń. Może tylko pozwolę sobie na jeden komentarz. Była tutaj mowa o kwestii dostępności pomieszczeń – pani poseł już nie ma – dla rodziny. Pamiętam ten okres, kiedy w zasadzie żadnych ograniczeń nie było, jeśli chodzi o korzystanie. Wtedy było to nadużywane, osoby obce praktycznie mieszkały w tych pomieszczeniach w Domu Poselskim. Potem chyba pan marszałek Komorowski wprowadził to ograniczenie. Ograniczono to do najbliższej rodziny. Właściwie dalsza rodzina, która też często odwiedza posła i na przykład chciałaby odwiedzić, w tej chwili nie ma możliwości pobytu w hotelu. Jakie w tej chwili są ograniczenia? Ponieważ już nie pamiętam, kto może przebywać.

Dodam jeszcze taką prostą rzecz: może wprowadzić dla najbliższej rodziny możliwość jakichś przepustek, bardziej stałych, bo obowiązują zapisy i trzeba ciągle gdzieś się zgłaszać. Najpierw przechodzi się przez kontrolę, a dopiero potem podchodzi się do recepcji, żeby dostać przepustkę. Ktoś z zewnątrz, jakby miał taką stałą przepustkę, to mógłby wchodzić bez takiego wchodzenia, wracania itd. To są takie drobiazgi, ale ich rozwiązanie

ułatwiłoby pobyt. Można rozważyć, co da się jeszcze usprawnić, zanim ta decyzja zostanie podjęta. Wiadomo, że to potrwa jeszcze kilka lat co najmniej, jeżeli w ogóle będzie ta decyzja. Myślę, że ona w końcu musi zapaść. W którymś momencie po prostu służby bezpieczeństwa – w znaczeniu: budowlane, przeciwpożarowe itd. – zabronią korzystania i będziemy mieli puste pomieszczenia. Nie możemy do tego dopuścić.

Poprosiłbym o ustosunkowanie się do wszystkich wątpliwości i pytań ze strony państwa posłów.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Szanowna Komisjo, postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Bardzo dziękuję panu posłowi Głogowskiemu za pochwalenie pracowników. Każda taka pochwała jest bardzo cenna, nie tylko dla mnie, ale też dla pracowników, którzy śledzą posiedzenia Komisji i zawsze ten aspekt jest bardzo doceniany.

Faktycznie, jeżeli chodzi o okna, to one są nieszczelne, wspominałam o tym na początku swojego wystąpienia. Wymieniamy je sukcesywnie. Wymieniliśmy już ok. 50. Na ten rok mamy kolejne zaplanowane. Zaczynamy od tych najgorszych pod względem technicznym, wybieramy je i wymieniamy.

Gdybyśmy wybrali wariant remontu, to faktycznie tych pokoi będzie mniej, ponieważ będziemy łączyli dwa pokoje w jeden, w tzw. studio, jak to się teraz mówi – modna nazwa. W wariancie budowanym od nowa to rzeczywiście tych pokoi będzie dużo więcej. Będzie można to zaprojektować z myślą o większej liczbie pokoi.

Jeżeli chodzi o kwestię czasu i wyprowadzki posłów na czas ewentualnej budowy nowego hotelu, to rozważamy też taki wariant, jak już będzie podjęta decyzja, żeby porozmawiać z hotelem w pobliżu Sejmu, aby wynająć dla posłów odpowiednią liczbę pokoi, tak, żeby ta przeprowadzka była sprawna.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Oczywiście nie chodzi o Sheraton, jak myślę.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Nie, nie. Skromniej. Nie chcę teraz wymieniać tych możliwości. Natomiast te rozmowy dopiero będą mogły być prowadzone, jak decyzja zostanie podjęta. Teraz jest mi ciężko rozmawiać na te tematy. Chodzi o to, żebyście państwo nie odczuli tej zmiany. Ewentualnie myślimy też o jakimś ewentualnie dowożeniu posłów z tego hotelu, ale to już są plany na przyszłość.

Ważne jest więc, żebyśmy jak najszybciej podjęli decyzję, w którym wariancie idziemy, ponieważ decyzja, która w najbliższym czasie zostanie podjęta, będzie realizowana dopiero na przestrzeni dwóch kadencji, tak jak pan poseł wspomniał. Remont to są dla Kancelarii zupełnie inne czynności pod względem formalno-prawnym niż zburzenie i budowa od nowa. Ta decyzja, gdy będzie w tym roku podjęta, to wówczas będziemy wiedzieli, w którym kierunku mamy iść. Dlatego też te wszelkie remonty, to łatanie czy przysłowiowe gaszenie pożarów – są mało ekonomiczne. Jeżeli zdecydujemy się na wariant budowy od nowa, to wszystkie remonty, które teraz przeprowadzalibyśmy, są finansowo niezasadne. Oczywiście to, co musimy, będziemy remontować, żeby państwo posłowie mieli tutaj jak największy komfort.

Bardzo dziękuję też panu ministrowi Tchórzewskiemu za pozytywną opinię co do wariantu drugiego punktu pierwszego. Mielibyśmy możliwość rozwiązania problemu z parkowaniem, który jest naszą bolączką. Ta kwestia regularnie podnoszona jest przez parlamentarzystów.

Pragnę też przypomnieć państwu, iż wcześniej, jak nie było nowego budynku komisji sejmowych przy ul. Wiejskiej, to tam znajdował się parking, na którym pracownicy potrafili zaparkować aż 110 samochodów. To był majstersztyk. Oni o jednej porze przyjeżdżali i o jednej porze wychodzili. Praktycznie te samochody były tak ustawione, że jeden drugiego zastawiał, ale jakoś to tak wspaniale funkcjonowało. Te 100 samochodów musi więc gdzieś parkować. Dla pracowników uruchomiliśmy parking przy Torwarze. Ponosimy te koszty. Tam na troszeczkę preferencyjnych warunkach pracownicy mogą sobie wykupić miesięczne abonamenty na parkowanie. Tak jak pani poseł wspomniała, podczas posie-

dzenia Sejmu pracownicy nie mają prawa parkować na terenie Sejmu. Dopiero w dni poza posiedzeniem Sejmu mogą korzystać z tych miejsc, które są wolniejsze.

Pani poseł Gelert poruszyła też ważną kwestię, że warto byłoby przeprowadzić ankietę, czy posłowie wrócą po wybudowaniu nowego hotelu. Jeżeli decyzja będzie podjęta, to ja taką ankietę przeprowadzę. Będę prosiła o jej wypełnienie. To faktycznie jest bardzo dobry pomysł, żeby takie informacje pozyskać.

Jeżeli chodzi o korzystanie z hotelu osób uprawnionych do tego, to reguluje to uchwała Prezydium Sejmu. W uchwale wskazane są osoby, które mogą przebywać i nocować w hotelu. Osoby z zewnątrz, obce, nie mają takiego prawa, chyba że w wyjątkowych sytuacjach, jak goście klubu. Wówczas wyrażamy zgodę. Jest to szczegółowo uregulowane i przestrzegane przez kierownictwo Kancelarii Sejmu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

A asystenci mogą?

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Mogą, ale tylko czasowo, jak przyjeżdżają w jakichś sprawach. Nie jest to tak, że asystent może stale przebywać. Tylko parlamentarzyści są uprawnieni do stałego zamieszkiwania.

Uchwała Prezydium Sejmu też reguluje koszty utrzymania parlamentarzysty w hotelu sejmowym. Te koszty są tożsame z kosztami ponoszonymi przez Kancelarię Sejmu za wynajem mieszkania na mieście. To są 3 tys. zł. Od stycznia została dokonana taka zmiana. Na pewno już wszyscy państwo parlamentarzyści mają tę informację.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

To są te same koszty?

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Tak, te same. Tak jest przyjęte, że koszty wynajęcia mieszkania na mieście dla parlamentarzysty są tożsame z kosztami utrzymania w hotelu.

Kolejna sprawa. Pani poseł zwróciła uwagę na dostosowanie trzech pokoi dla osób z niepełnosprawnościami oraz dla matki z dzieckiem. Mamy też dobrą informację, że zgodnie z oczekiwaniami parlamentarzystów w głównym holu Sejmu w ciągu miesiąca zostanie otwarty pokój dla rodzica z dzieckiem. Parlamentarzyści przebywający z dzieckiem na terenie Sejmu podczas pracy czy głosowań będą mogli z tego pokoju skorzystać. Pokój ten będzie odpowiednio wyposażony, zgodnie ze standardami. Nie będę już wymieniać szczegółów.

Poseł Rutka pytał o względy bezpieczeństwa. Przepisy pożarowe w latach 80. były zgodne z ówczesnym budowanym budynkiem Domu Poselskiego. Było to wszystko zgodne z prawem, przepisami. Obecnie wszędzie mamy zamontowane tzw. czujki i obiekt monitoruje Straż Marszałkowska na bieżąco. W razie wybuchu – nie daj Boże – pożaru natychmiast będziemy reagować. Oprócz tego pragnę dodać, że mamy ekspertyzę Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie, która wskazuje, iż nie ma tutaj zagrożenia pod względem bezpieczeństwa dla parlamentarzystów, dla osób przebywających na terenie Nowego Domu Poselskiego.

Pan przewodniczący Urbaniak wskazuje problem braku pokoi pracy posłów. Panie przewodniczący, pragnę wskazać, że w budynku „U” klub Koalicja Obywatelska ma prawie całe piętro i ono jest praktycznie puste, nieużywane. Zachęcam do korzystania. Tam jest bardzo dużo pokoi i są naprawdę godne warunki. Można przyjmować gości z zewnątrz. Myślę, że to jest naprawdę miejsce, w którym można też się zamknąć, popracować. Różnie to parlamentarzyści wykorzystują. Jest to też miejsce do różnego rodzaju spotkań. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie kluby mało korzystają z przydzielonych pokoi. Nie wiem, czy to jest kwestia tego, iż muszą się przyzwyczaić, natomiast tak to wygląda. Te pokoje stoją puste. Zachęcałabym państwa, żebyście zachęcili swoich kolegów do korzystania z tych pokoi. Tak jak powiedziałam, są one naprawdę dobrze wyposażone i elegancko wyglądają.

Pan przewodniczący też pytał o liczbę pokoi, w momencie kiedy wybudowalibyśmy nowy hotel. To jest faktycznie 400 pokoi hotelowych i tak jak nadmieniłam, te pokoje hotelowe będzie można przystosować do funkcji biurowych, więc jeżeli nie będzie chęt-

nych, którzy chcieliby korzystać z hotelu, wówczas kierownictwo Kancelarii Sejmu przeznaczy te pokoje do prac biurowych dla prac posłów. To będzie nowy budynek, więc będą różnego rodzaju możliwości, w różnych wariantach użytkowania tych pomieszczeń.

Pan przewodniczący zauważył również, że w restauracji w Domu Poselskim zdarzały się grupy wycieczkowe. Faktycznie, grudzień był dla nas bardzo ciężkim okresem. Bardzo dużo parlamentarzystów korzystało z tych bezpłatnych zaproszeń – wizyt młodzieży. Nie chciałam odmawiać tym grupom. Nie mieścili się – mówiąc tak kolokwialnie – w budynku K, wówczas wyrażam zgodę na Nowy Dom Poselski. Każdy z parlamentarzystów chciał, żeby zgodnie z jego oczekiwaniem przyjąć te grupy. Był to koniec roku, a wiadomo, że każdy parlamentarzysta może raz w roku przywieźć taką wycieczkę. Faktycznie duża liczba posłów przypomniała sobie o tej możliwości. Robiliśmy z dyrektorami wszystko, żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom, i stąd te grupy wycieczkowe w restauracji w Domu Poselskim. Mam nadzieję, że teraz do takich sytuacji już nie będzie dochodziło, ponieważ tych grup mamy już dużo mniej niż w końcówce roku.

Odnosiłam się już do propozycji pana przewodniczącego Urbaniaka co do połączenia dwóch pokoi w Domu Poselskim, tak żeby zrobić jeden pokój. Jeżeli pójdziemy w wariant remontu, to oczywiście, w tym kierunku będziemy szli, żeby z dwóch pokoi zrobić jeden, typu studio, aby łączył funkcje pracy i sypialni. W związku z tym wszystko zależy od kierunku, jaki Kancelarii Sejmu nakreśli Prezydium, w którym kierunku idziemy.

Jeżeli chodzi o Centrum Medialne, to składa się ono z dwóch sal. W związku z tym, że jedna sala jest mało użytkowana, to tę jedną salę przystosowaliśmy na potrzeby obrad komisji. Jest ona już dostępna dla przewodniczących komisji. Można tam zwoływać posiedzenia. Druga sala pozostanie nadal jako Centrum Medialne.

Pan poseł Rzymkowski wnioskował o sformułowanie stanowiska Komisji co do kierunku przyszłości Domu Poselskiego. Nie ulega wątpliwości, że byłoby to też dla nas pomocne podczas przedstawiania takiej informacji na posiedzeniu Prezydium Sejmu celem podjęcia ostatecznej decyzji. Wówczas moglibyśmy przejść do realizacji. To chyba tyle. Jeżeli ominęłam jakieś pytanie, to bardzo proszę o informację – odpowiemy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeszcze pan przewodniczący Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zdaję sobie sprawę, nawet korzystałem z tego pięknego piętra w budynku U, które jest przeznaczone dla Koalicji Obywatelskiej. Pani minister, pani sobie też zdaje sprawę, że co innego jest pokój pracy, gabinet, który jest przypisany jeden do jednego do danego posła czy jeden pokój dla dwóch posłów, a co innego jest piętro, które jest po prostu publiczne. Ja tam swoich materiałów, nawet takich, które nie mają klauzuli zastrzeżonej, nie zostawię. To są zupełnie inne warunki pracy i mówimy o tych rozwiązaniach, które są w innych krajach, gdzie rzeczywiście na terenie kompleksu parlamentarnego każdy ma, w zależności od swojej ważkości, pokój pracy, gabinet, gdzie może przyjąć kogoś, gdzie nie trzeba tego zgłaszać itd. Chciałbym poznać konserwatora zabytków Warszawy, bo my przez niego na terenie Sejmu mamy sporo problemów. Głównym problemem budynku, szczególnie w okresie jesienno-zimowym, to jest to, jak się tam dostać – półgodzinnym spacerem przez te kolejne labirynty. Przypominam, że nie było zgody na ten górny łącznik.

Podkreślałem, że pani, podając liczby dotyczące tego wariantu, który się najbardziej podoba, tego z rozmachem, wymieniła tylko 53 pomieszczenia biurowe. To będzie mocno za mało. Wtedy zachodzi pytanie, kto z 460 albo 560, jeżeli będziemy razem dzielić dolę z Senatem… Czyli co dziesiąty będzie miał prawo do gabinetu, a w dziesięciu to się już pozabijamy – nie ma takiej możliwości. Jestem sobie w stanie wyobrazić jeden pokój na dwie osoby, ale jeden na dziesięciu to będzie takie samo rozwiązanie jak teraz, czyli ze względów praktycznych będą stały puste. Nikt nie będzie z tego korzystał, bo to nie będzie rozwiązywało problemu. Okaże się, że będzie pięćdziesiąt kilka pomieszczeń, z których 90% nie będzie wykorzystane. Może szef klubu sobie wykorzysta, uderzy piąchą w stół i zrobi porządek. Jedno będzie jego, a reszta będzie dość kłopotliwa.

Rozumiem, że koncepcja to jest koncepcja koncepcji przed zleceniem koncepcji, więc jest taka możliwość i kolejny raz chciałbym, żebym był dobrze zrozumiany – że jeżeli ma być wersja, w której wyburzamy i budujemy coś nowego, by rozwiązać problem miejsca pracy dla posłów.

Pani minister, jak każdy będzie miał gabinet, miejsca pracy posłów, które w tej chwili są rozrzucone po pozostałych budynkach, gdzie stoją te komputery, gdzie grupowo przygotowujemy się do wystąpień, zostaną zluzowane. Każdy będzie miał swój pokój, nie będzie chodził do tych gromadnych miejsc pracy, a więc pewne przesunięcia też będą. Ja bym bardzo prosił, żeby jeśli będzie się rzeczywiście realizowało którąś z koncepcji, to w taki sposób, żeby problem realnie rozwiązać. Bo będzie kłopot jak z budynkiem U.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Od razu, zanim udzielę głosu pani minister, powiem, że dobrze by było, gdybyście panowie może spróbowali tak nieoficjalnie zapytać pana prezydenta, czy jest możliwość zmiany planu zagospodarowania, bo musiałby ten budynek się rozrastać, raczej w górę niż wszerz, bo nie ma innej możliwości. Teren jest – wiadomo – ograniczony, więc może tak nieoficjalnie…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, kuluarowo rozmawialiśmy o poważnych problemach w dogadaniu się. Zdaję sobie sprawę, dlatego żartowałem, iż chętnie bym poznał… Oczy mam, kiepskie, bo kiepskie, bo okulary noszę, ale żeby zobaczyć, jakiej wysokości jest budynek na Wiejskiej 9, do którego można przyrównywać, że taki jest standard budowy w tej okolicy, to sobie zdaję sprawę. Jeżeli nawet nie umiem wycenić budynku co do dziesięciu metrów, to z pewnością nie jest to poziom pięciu pięter, bo tam jest bodajże trzynaście, i to pełnowymiarowych. Jedno mnie dziwi, że w 1994 r. chyba prawo budowlane przewidywało, że w mieszkaniach wysokość pomieszczenia musi być 2,70 m. Pani minister, to nie pani czasy, ale wydaje mi się, że stwierdzenie, iż budynek E i F spełniał ówczesne normy, jest nieprawdziwe.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Może chodziło o projektowanie. Pewnie projektowali w latach 60. Dobrze. Koniec żartów. Zgłasza się jeszcze pan poseł, przepraszam…

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Konrad Frysztak. Panie przewodniczący, pani minister, zwracam uwagę, że przy okazji remontu budynku Nowego Domu Poselskiego – jeśli byłby to remont – to tak czy inaczej wejdziemy w obecne przepisy polskiego prawa, co spowoduje, że ten budynek będzie jeszcze bardziej niewykorzystany, a koszty wzrosną. Gwarantuję pani, z mojego pięcioletniego doświadczenia bycia wiceprezydentem Radomia odpowiedzialnym za inwestycje, że to nie będzie 30 mln zł taniej od budowy nowego, tylko 30 mln zł drożej od budowy nowego. To jest taka moja uwaga na samym początku.

Ponieważ pan przewodniczący raczył zwrócić uwagę na jakieś kuluarowe rozmowy z prezydentem Trzaskowskim, to proponuję, żeby Kancelaria Sejmu wystąpiła z wnioskiem o wytyczne projektowe. To będzie wtedy interpretacja przepisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jeśli będzie to niewystarczające – a zwracam uwagę na budowę coraz większych wysokościowców, chociażby zamiary inwestycyjne budowy dwóch wież – to można złożyć wniosek o nowy plan miejscowy albo o zmianę obecnego planu i wskazanie wyższego budynku. Rozumiem, że dzisiaj w koncepcji koncepcji przed zleceniem koncepcji – cytując za panem przewodniczącym – jest siedem kondygnacji, ale wydaje mi się, że możliwe jest, by tu, w Warszawie, było tych kondygnacji dziesięć, dwanaście czy czternaście i problemu nie będzie.

Rozumiem również – i tu chciałbym doprecyzować wypowiedź mojego klubowego kolegi – że o ile posłowie i senatorowie będą mieszkać w hotelu sejmowym, będą mieć tzw. studio, czyli pokój dzienny i pokój do odpoczynku, to w tym pokoju dziennym również będziemy pracować, panie przewodniczący. Przynajmniej ja sobie tak to wyobrażam. Wtedy nie potrzebuję dodatkowego pokoju do pracy. Tak to też odbywa się w tej chwili. Z doświadczenia powiem, że później na pewno pokoi do pracy nie będzie potrzeba

aż tak wiele. Faktem jest jedno: abyśmy mieli w sumie 560 pokoi mieszkalnych plus pokoi do pracy. Suma ma być 560, tak żeby każdy poseł miał pokój albo pokój do pracy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. To jest sugestia pana posła. Myślę, że zostanie wzięta pod uwagę przy tych pracach. Sądzę, że tak na pierwsze spotkanie to w zupełności wystarczy.

Dziękuję pani minister za przedstawienie informacji. Wrócimy do tego. Proszę też państwa posłów o zastanowienie się, w jakim kierunku mamy pójść docelowo, żeby wydać jakąś kierunkową opinię dla Prezydium Sejmu. My nie będziemy podejmować decyzji, ale zawsze taka opinia była i myślę, że ona też będzie, ale na kolejnym posiedzeniu, na którym się tym zajmiemy. Już chcę kończyć…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wiem, ale… Pani minister, w czerwcu ubiegłego roku obiecała mi pani informację o liczbie kupionych albo wydawanych opakowań styropianowych w restauracji i w barze sejmowym.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to już proszę poza…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zostało zadane takie pytanie i złożona obietnica. Mam nadzieję, że będę wiedział, ile wynosi się obiadów z Sejmu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Dziękuję pani minister. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie.